

Poly, you just killed that shit!

Mimo że idę tak do góry nienawidzę siebie za to
Przyjmuję to i kręcę jakby było moją pracą
Nieważne jaki rachunek, moje konta to zapłacą
Chcę cały mieć budynek, budynek wypchany kasą
Jeśli chcesz czegoś ode mnie, mów mi za co
Jestem za tym tylko wtedy, kiedy płacą
Jebię świat, tego stawki się zwiększają
Ja jebię cię w twarz, już dawno trzymam wygraną

Popijam to białe wino i dorzucam ice wieczorem
Dostaję do akceptacji projekt
Salon, sypialnię, studio na poddaszu i garderobę (wszystko moje)
Pomyśleć, że kimałem kiedyś jak jebany szczur na podłodze
A jak obiecałem, że zrobię to zrobię, zrobiłem i wszystko mogę
Nie mów o mnie jak mnie nie ma
Nie dbam o to czy zobaczą mnie w klubie
Z wieloma nie jestem na "siema"
Bez samokontroli, jak pijemy wódę
Ziomalom wiele nie potrzeba
Jak ja mam to każdy ma, tylko na grubo
No w końcu wyrosłem z podziemia
No w końcu kumają ten temat
Ty tylko powielasz schemat

Mimo że idę tak do góry nienawidzę siebie za to
Przyjmuję to i kręcę jakby było moją pracą
Nieważne jaki rachunek, moje konta to zapłacą
Chcę cały mieć budynek, budynek wypchany kasą
Jeśli chcesz czegoś ode mnie, mów mi za co
Jestem za tym tylko wtedy, kiedy płacą
Jebię świat, tego stawki się zwiększają
Ja jebię cię w twarz, już dawno trzymam wygraną

Ani ty mądry ani ty modny
Zakładam kurtkę z osiemdziesiątych
Pytasz mnie ile za logo na bucie, bo słyszałeś plotki
I to nie daje ci spać, nie daje spokoju w ogóle
Ja żyję tak, żeby na ogół ziomalu mieć spokój i wolne
Jebać pieniądze, nigdy nie dały mi tyle co ty
Nigdy nie dały mi tyle co fani, nie nauczyły mnie tyle co wstyd
Jak odjebałeś a mówisz, że git
Jak zapomniałeś a mówisz "przypadek"
Jak kiedy kłamiesz i nie czujesz nic
Nie wiesz czy po tym coś jeszcze zostanie

Mimo że idę tak do góry nienawidzę siebie za to
Przyjmuję to i kręcę jakby było moją pracą
Nieważne jaki rachunek, moje konta to zapłacą
Chcę cały mieć budynek, budynek wypchany kasą
Jeśli chcesz czegoś ode mnie, mów mi za co
Jestem za tym tylko wtedy, kiedy płacą
Jebię świat, tego stawki się zwiększają
Ja jebię cię w twarz, już dawno trzymam wygraną